

Ceny ogłoszeń:
Przed tekstem 1 i 1/2 strocy 40 gr
na w. w/m 1 km, strona 5 lat; w
okolic 40 gr; nakreśli 25 gr; wy-
kazanie 15 gr; strona 10 latów, dro-
ższe 12 gr. za wyraz dla porządku-
szych pracy 10 gr; najmniejsze ogło-
szenie 1.20 zł; dla bezrobotn. 1 zł.
Ogłoszenia dwukolorowe o 50 proc
drożej; ogłoszenia kolorowe i
trójkolorowe o 100 proc. drożej.
Za termin druku administracja nie
odpowiada. — P. K. O. Nr. 68069.

Warunki prenumeraty:
Prenumerata roczna 10 zł.
Półroczna 5 zł.
Czwartoroczna 35 zł.
Ceny w zł. w przeliczeniu na
1 stycznia 1932 r. przeliczo-
niami zamieszczonymi w przeliczo-
niach, wynosi 2 zł. 50 gr. mies.
7 zł. kwart. (przy opłacie sędy)
Prenumerata zagranicą 4 zł. 50 gr.
Ceny w zł. w przeliczeniu na
1 stycznia 1932 r. przeliczo-
niami zamieszczonymi w przeliczo-
niach, wynosi 2 zł. 50 gr. mies.
7 zł. kwart. (przy opłacie sędy)
Prenumerata zagranicą 4 zł. 50 gr.
Ceny w zł. w przeliczeniu na
1 stycznia 1932 r. przeliczo-
niami zamieszczonymi w przeliczo-
niach, wynosi 2 zł. 50 gr. mies.
7 zł. kwart. (przy opłacie sędy)
Prenumerata zagranicą 4 zł. 50 gr.

Wojna bez wojny. Japończycy oblewają domy naftą i palą!

Samolotów bombowych szykuje się do ponownego ataku na Szanghaj.

W dzielnicy międzynarodowej, gdzie rze-
komo ukrywać się mieli strzelcy chińscy.
Dzielnica Cha-Pei znajduje się obecnie
prawie cała w rękach Chińczyków.
Japończycy kilkakrotnie próbowali od-
bić ją, lecz bezskutecznie.
Obecnie obie strony czekają na posił-
ki, aby podjąć operacje na większą ska-
łę.
Wielkie wrażenie wywołał fakt przy-
bycia do Szanghaju
czterech kontrtorpedowców
amerykańskich.
Prezydent Hoover postanowił wysłać
jeszcze kilka amerykańskich okrę-
tów wojennych do Szanghaju i wzmoc-
nić załogę koncesji amerykańskiej o
1.400 żołnierzy.
Rządy Francji, Ameryki i Anglii zło-

Powódź w Ameryce.



Wskutek niezwykle cichej zimy i ulewnych deszczów rzeka Mississippi wystąpiła z brzegów zalewając olbrzymie połacie kraju.

Dziś otwarcie konferencji rozbrojeniowej.

Uroczyste nabożeństwa za utrzymaniem pokoju.

Genewa, 2.2. Dziś o godz. 15.30 roz-
poczyna się w Genewie światowa kon-
ferencja rozbrojeniowa, w której prócz
członków Ligi Narodów, uczestniczą ró-
wnież Stany Zjednoczone, Sowiety,
Turcja i Brazylja. W ciągu dnia wzo-
rniejszego przybyły już wszystkie dele-
gacje prawie w komplecie. Zjazd dzien-
nicarzy
jest olbrzymi.
Paryż 2.2. Odjechała do Genewy
francuska delegacja na konferencję roz-
brojeniową, w skład której
wchodzi trzech ministrów.
Na dworcu pojawili się liczni członko-
wie rządu, oraz gen. Weygand.

P. Kazimierz Rożnowski

komisarzem zarządzającym Kasy Chorych m. Łodzi

Warszawa, 2.2. Minister pracy i opieki
społecznej mianował w dniu wczoraj-
szym komisarza zarządzającego
wszystkich Kas Chorych.
Wśród nowomianowanych komisa-
rów znajdują się między innymi: Stanisław
Rawski, w Brześciu —
Stanisław Stotwiński, w Kaliszu
Bronisław Drecl, w Łomży — Stefan
Wierzbicki, w Łucku — Wiktor Weisto,
w Równem — Młodawski Eugenjusz, we
Włodzawku — Franciszek Szawłowski,
w Wilnie — Eugenjusz Katkowski, w
Częstochowie — Karol Michalski, w
Kielcach — Władysław Matula, w Lublinie
— Gustaw Riedel, w Sosnowcu — Wa-
ligórski Stanisław.
Komisarzem łwowskiej Kasy został
dr. Kazimierz Lipski, krakowskiej —
Jan Pilorz i poznańskiej dr. Józef Mac-
ko, były zastępca naczelnika wydziału
w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych
i ostatnio naczelnik wydziału opieki spo-
łecznej w urzędzie wojewódzkim w Po-
znanu.

75 JAPONSKICH SAMOLOTÓW BOMBOWYCH.

Moskwa, 2.2. TASS. donosi z Szang-
haju, że do portu tamtejszego zawinęły
nowe japońskie okręty transportowe,
które przywiozły
5.000 piechoty.
Pozatem przybędą dziś dwie awio-
matki z 75 ciężkimi samolotami bombo-
wymi. Przewiduje się, że po nadejściu
samolotów rozpocznie się ponownie atak
lotniczy na Szanghaj.

Wczorajszy dzień na Zamku.

Imieniny Prezydenta Rzplitej.

P. Prezydent Rzeczypospolitej dzień
swoich imienin spędził na zamku w Wi-
śle.
Na Zamku w Warszawie odbyła się
o godz. 10-iej rano msza św. na intencję
p. Prezydenta. Msze św. odprawili ks. Bo-
ianek kapelan p. Prezydenta, który przed
nabożeństwem wyłożył okolicznościowe
przemówienie.
Na mszy św. obecni byli członkowie
domu cywilnego i wojskowego p. Pre-
zydenta z szefem kancelarii cywilnej, dr.
Helczyskim i szefem gabinetu wojsko-
wego płk. Głogowskim na czele, komi-
sarz rządu m. Warszawy Jaroszewicz,
rada Michał Mościcki i wielu innych.
Po nabożeństwie obecni odśpiewali
„Boże coś Polskę”. W czasie mszy św.
pięć religijne wykonał artysta opery
warszawskiej Ceczetowski. Do kancel-
arii p. Prezydenta nadeszły z wszyst-
kich stron kraju wiele życzeń, które prze-
słane będą do zamku w Wiśle.

W czwartek rozpoczynają się pertraktacje

między górnikami a przemysłowcami.

Sosnowiec, 2.2. (tel. wł.) Przedsta-
wicieli wszystkich związków górni-
ków wypowiedzieli się
przeciwko arbitrażowi,
a za prowadzeniem bezpośrednim per-
traktacji z przemysłowcami. Pertrak-
tacje te rozpoczną się w czwartek bez-
pośrednio między stronami i wedle
wszelkiego prawdopodobieństwa za-
kończą się kompromisem w Zagłazach
Dąbrowskim i Krakowskim.

Wzrost zwycięstwa polskich hokeistów.

Po meczu odbył się wspaniały bankiet.

Amerykanie ryzykowali życie w walce
ale wygrać nie zdołali, gra niesłycha-
nie zacięta.
Polska drużyna grała znakomicie.
W meczu brał udział poraż pierwszy
po kontuzji — Sabinowski, dzięki czemu
atak płynnie kombinował. W obronie
nie grał Kowalski.
Świetnie grał Sokołowski, Krygier,
Sabinowski, Nowak i Stogowski.
Na meczu było 5.000 widzów, w tem
4000 Polaków przybyłych z najbliższych
zakątków stanu.
Po meczu odbył się wspaniały bank-
iet, urządzony przez Polonję z udziałem
władz stanowych, miejskich, duchow-
ności itp.
Wczorajem hokeiści odjechali do La-
ke Placid.

Rozwiązanie izby rzemieślniczej w Warszawie.

Warszawa, 2.2. Minister Przemysłu
i Handlu rozwiązał w dniu wczoraj-
szym warszawską izbę rzemieślniczą
mianując zarządcą tymczasowym.

Poważna ilość bezrobotnych

zostanie niebawem zatrudniona.

Warszawa, 2.2. Min. Hubicki oraz
min. Neugebauer odbyli konferencję w
sprawie podjęcia na wiosnę robót pu-
blicznych
celem zatrudnienia bezrobotnych.
W wyniku konferencji ministrowie
postanowili przedłożyć komitetowi eko-

38 milj. 266 tonn węgla

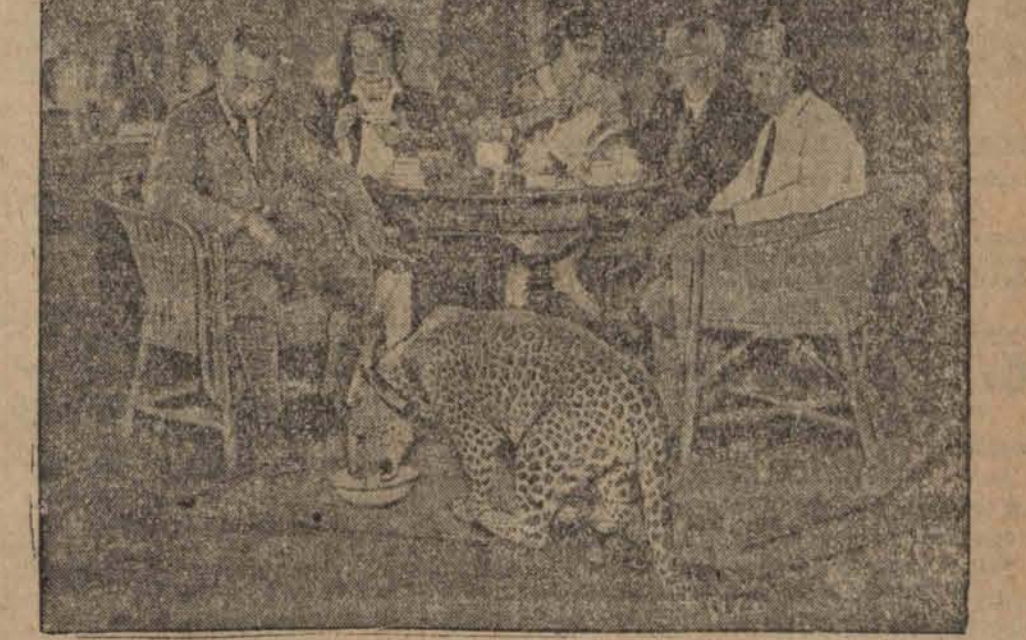
w ciągu jednego roku.

Warszawa, 2.2. Ogólne wydobycie
węgla w roku 1931 we wszystkich za-
kładach węglowych wyniosło 38 miljo-
nowy 266 tys. tonn w porównaniu z ro-
kiem 1930-ym wzrost wydobycia węgla
wyniósł 2.2.

Goście irlandcy w Polsce.

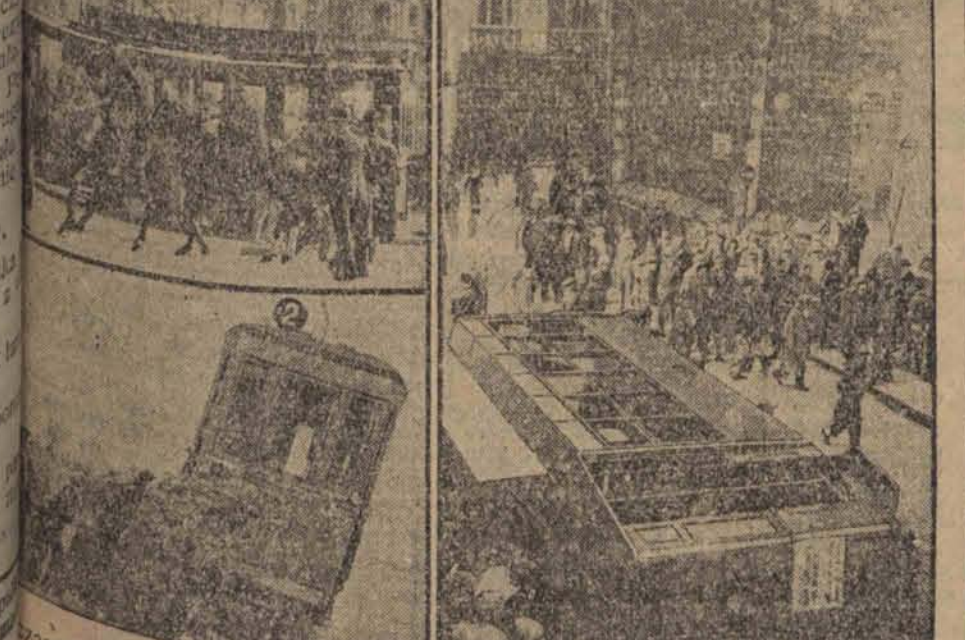
Warszawa, 2.2. W ciągu lutego przy-
jedzie do Polski oficjalna delegacja spo-
łeczności i parlamentu wolnego pań-
stwa irlandzkiego. Goście interesują się
szczególnie organizacją
naszego przemysłu hutniczego.

„Oswojony” lampart rozszarpał dwuletnie dziecko.



Podróżnik Othegraven (po lewej stronie) ze swoim oswojonym lampartem, który rozszarpał niespodziewanie dwuletnie dziecko dozorczyni domu. Wypadek ten wywołał olbrzymie poruszenie wśród mieszkańców Berlina.

Tramwaje jako barykady.



W ostatniego sytuowanego już powstania komunistycznego w Hiszpanii, elementy wywrotowe urządziły barykadę z wagonów tramwajowych.

Prenumerata „ECHA”
z bezpłatnymi dodatkami powieściowymi
Uwzględniając liczne zapytania i orosby Czytelników, Wydawnictwo „Echa” wprowadza nowy rodzaj prenumeraty z bezpłatnymi dodatkami książkowymi. Prenumeratorzy, którzy wpłacają miesięcznie 3 zł. 85 groszy otrzymują jako bezpłatny dodatek książkowy dwie powieści znanych autorów.
Prenumeratę należy wpłacać na konto 68009 lub do administracji.

Wyrok w procesie o nadużycia celne.

10-ciu oskarżonych skazano na więzienie.

Lódź, 2 lutego. Wczoraj zakończony został w Sądzie Okręgowym w Łodzi proces o nadużycia celne, popelnione w magazynach celnych P. K. P. Po południu Sąd ogłosił wyrok, mocą którego oskarżeni: magazynier Ksawery Czaplinski skazany został na rok domu poprawy, a urzędnicy agencji celnej Stefan Sierrant na 4 miesiące więzienia, Jerzy Glowacki — 2 miesiące więzienia, Filip Zabładowski — 2 miesiące więzienia, Stanisław Hiler — 2 miesiące więzienia, Czesław Dymek — 3 miesiące więzienia, Lech Wolberg — 3 miesiące więzienia.

nia, Józef Szampański — 3 miesiące więzienia, Pinkus Kon — 3 miesiące więzienia i Mieczysław Gungel — 3 miesiące więzienia. Pozostali urzędnicy celni: Jan Szymczewski, Michał Ciupa, Marjan Łogosz i Kazimierz Klajn oraz właściciele i dyrektorzy przedsiębiorstw transportowych: Dawid Szella, Eljasz Fajgenbaum, Stanisław Rubinstein, Zygmunt Tajman, Herman Litauer, Feliks Szczeciński, Ignacy Montak oraz Jakób Cederbaum zostali z braku dowodów uniewinnieni.

Kolejowe porozumienie polsko - czechosłowackie.

Warszawa, 2.2. Zakończyła się tu konferencja kolejowa polsko - czechosłowacka w sprawie uregulowania odcięcia kolei tranzytowej przebiegającej

przez Polskę pod Bartłewicami w pobliżu Cieszyna na długości 5 kilometrów. Osiągnięto obopólne porozumienie.

Panika na zabawie.

Uzbrojony pijak zranił właściciela mieszkania.

Lódź, 2 lutego. W dniu wczorajszym około godziny 7 wieczór w domu przy ulicy Targowej 11 wydarzył się tragiczny wypadek. Lokator wymienionego domu 41-letni Józef Nockowski, bez zajęcia, urządził dla grona swych znajomych i przyjaciół przyjęcie. Wieczorem, gdy uczestnikom przyjęcia dymio się już porządnie z czaryn, jeden z gości wyciągnął rewolwer i dla „zabawy” zaczął mierzyc kolejno do osób siedzących przy stole. Jeden z gości obawiając się, ażeby zabawa ta nie zakończyła się tragicznie, chwycił za dłoń kolegi z zamiarem odebrania mu broni. Huknął strzał, którym towa rzyszył przerażony jęk. Siedzący naprzeciw właścicieli mieszkania Józef Nockowski, brocząc krwią osunął się na ziemię.

Przerażeni goście Nockowskiego zaczęli dla uniknięcia aresztowań, względnie dochodzenia policyjnego, opuszczać ci chaczem mieszkanie. Zaalarmowani jednak lokatorzy domu zatrzymali wszystkich, i zawezwali pogotowie ratunkowe oraz policję. Nockowski został ranny w podbródek, szyję i kregosłup. Rannego przewieziono do szpitala miejskiego św. Józefa, przy ulicy DREW nowskiej. Policji nie udało się przestąpić postrzelonego, ponieważ wskutek uszkodzenia nerwów, uległ on paraliżowi połowy twarzy. Stan Nockowskiego jest groźny. W wyniku przeprowadzonego dochodu zatrzymano 3 osoby zatrzymani: zostali osadzeni w areszcie przy VIII komisariacie policji.

Ogień zniszczył dwie zagrody.

Zbrodnicze podpalenie.

Lódź, 2 lutego. Ubiegłej nocy na terenie powiatu łódzkiego zanotowano dwa duże pożary. W osadzie Wiskitno powstał pożar w zagrodzie Ignacego Wieniawskiego. Ogień strawił doszczętnie całą zagrodę wraz z domem mieszkalnym. W ogniu spłonął również koń i dwie krowy. Przyczyny pożaru narazie nie ustalono, zachodzi jednak podejrzenie zbrodniczego podpalenia. Straty wynoszą około 30.000 złotych.

W osadzie Kazimierz pod Lutomierniem, wybuchł pożar w zabudowaniach Józefa Solczyńskiego. Ogień szerząc się z gwałtowną szybkością zaczął zagrażać sąsiednim domostwom. Energiczna akcja miejscowej straży ognifowej zaogrodziła jednak niebezpieczeństwo. Spaliła się stodoła, obora i dach domu mieszkalnego. Straty wynoszą kilkanaście tysięcy złotych. Przyczyna — nieostrożne obchodzenie się z ogniem.

Wisielec w celi więziennej.

Desperata uratowano.

Lódź, 2 lutego. W dniu wczorajszym około godziny 10 wieczorem we wsi Witonin, powiatu łęczyckiego, pochwycono na gorącym uczynku kradzieży przędzy, z wozów stojących w miejscowym zakładzie, jakiegoś młodego osobnika. Okazał się nim 24-letni Stanisław Kropidowski, bezdomny łódzianin, notoryczny złodziej, — kilkakrotnie już karany więzieniem za kradzieże. Po przeprowadzonym dochodzeniu Kropidowskiego osadzono w areszcie gminnym w Witoninie. Około północy z celi, w której osadzono Kropidowskiego poczęły wydobywać się jęki. Kiedy dozorca otworzył celę ujrzał wiszącego w niej na sznurze areszta. Dozorca nie nawiązując się ani chwili przeciał pętle wisielcza. Desperata udało się jeszcze uratować. Kropidowski umieszczony został w szpitalu łęczyckim, gdzie przebywa pod dozorem policji.

osadzono w areszcie gminnym w Witoninie. Około północy z celi, w której osadzono Kropidowskiego poczęły wydobywać się jęki. Kiedy dozorca otworzył celę ujrzał wiszącego w niej na sznurze areszta. Dozorca nie nawiązując się ani chwili przeciał pętle wisielcza. Desperata udało się jeszcze uratować. Kropidowski umieszczony został w szpitalu łęczyckim, gdzie przebywa pod dozorem policji.

Dwie bójkki w jednym domu.

Kronika Pogotowia Ratunkowego.

Lódź, 2 lutego. W dniu wczorajszym o godzinie 12 w południe, w podwórzu przy ulicy Ogrodowej 42 w bójce został pobity 72-letni Władysław Ostrowski, krawiec, zamieszkały w tymże domu. Ofiarę bójkki udzielił pomocy zawezwany lekarz miejskiego pogotowia ratunkowego, Ostrowski odniósł okaleczenia głowy i rąk. O godzinie 11 wieczór w podwórzu tegoż domu wynikła ponownie bójka, w czasie której został dotkliwie poturbowany 31-letni Władysław Filipel, elek-

tromonter zamieszkały przy ulicy Leszno 42. Fligel odniósł 2 rany tłuczone głowy. Pomocy udzielił mu lekarz pogotowia ratunkowego. Na szosie Pabjanickiej usiłowała pozabawić się życia przez wypicie większej dozy jodyny 26-letnia Katarzyna Mańkowska, niewiadomego miejsca zamieszkania. Desperatkę przewieziono na kurację do szpitala. Przyczyna rozpaczliwego kroku brak środków do życia. Na ulicy Limanowskiego przejechany przez samochód odniósł lekkie obrażenia ciała 7-letni Wolf Izak Maier syn handlarza, zamieszkały przy ulicy Kościelnej 5. Ofiarę wypadku przewieziono karetką pogotowia ratunkowego do domu rodziców.

SREBRNE GODY.

W dniu jutrzejszym obchodzi 25-letnie pożycia małżeńskiego pp. Tomasz i Apolonja z Rzaczków Kellerowie. Szczęść Boże jubilatom!

Pamiętajcie o inwalidach wojennych!

Losowanie premii pożyczki budowlanej.

Warszawa, 2.2. (od w. Wyniki losowania 3 proc. premii pożyczki budowlanej. Wylosowano: 1 premie zł. 250.000 — Nr. 1 premie zł. 50.000 — Nr. 10 premii po zł. 10.000 — Nr. 186064, 638162, 672618, 628084, 254695, 323356, 753556, 298084. 100 premii po zł. 1.000 — Nr. 73514 591130 635757 959278 929443 40896 66226 46119 9944 528313 132557 909272 510861 19069 689006 263791 574226 313647 178283 258823 925120 301166 194904 875207 556973 953638 366593 713910 783018 819699 917773 523143 135184 61895 845392 211778 465117 610923 866372 40585 116928 644278 299476 675473 403300 275966 599988 883822 832650 390639 789204 543504 208015 451318 933334 141187 97794 266133 140670 528052 985041 493154 714900 320787 689760 832016 890120 607762 865769 97936 981450 520586 629990 310184 563305 629990 520285 97936 699304 864027 458181 99904

Udręczony człowiek.

Dokucz mu samoty, a w domu niema tabletek Aspiriny. Jeśli jest roszdny, pomylis o tem, aby nabyć natychmiast w aptece oryginalnych tabletek Aspiriny, które usmierzają bole. Istnieje tylko jedna

Dr. med. Różan powrócił

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopięciowych. ul. Narutowicza 9, tel. 11. Przyjmuje od 8-10 rano i od 4-6 w niedziele i święta od 9-11. Oddzielna poczekalnia dla inwalidów wojennych.

Zaprenumeruj dla swych dzieci **MAŁY KURJER!**

Dźwiękowy Kino-Teatr **„RAKJETA”** Sienkiewicza 40. Od wtorku 2 lutego i dni następných romans, wzruszenia, tajemnica: wszystko to posiada film p. t. **„MIŁOŚĆ WŚRÓD ŁODÓW”** Gilbert Roland i Barbara Leonard Nadprogramy dźwiękowe Następny program. NOCE PARYSKIE

Chorzy na ruptury i różne kalectwa!!!

Pomoc i skutek bez operacji. RUPTURY. jako też kalectwa nie wolno zaniedbywać, gdyż skutki dla życia ludzkiego są bardzo niebezpieczne. Ruptura staje się wielką jak głowa ludzka i konieczną spowodować może śmierć. Specjalne lecznicze bandaż ortopedyczny gumowy mojej metody usuwa radykalnie i niebezpiecznie kalectwa i uszczelnia ruptury u mężczyzn, kobiet i dzieci. Na skrzywienie kregosłupa, przetyk tworzenie się garbów i gruźlicy, leczenia gorsety ortopedycznej. Dla skrzywionych nóg i płaskich bolejących stóp, wkłady ortopedyczne. Sztuczne nogi i ręce. Swa leczniczo-jochwalno wystawili prof. uniwersyt. Prof. Dr R. Barącz prof. Dr J. Marischler, prof. Dr B. Kielanowski. **Spec. J. RAPAPORT ortoped. ze Lwowa** Łódź, ul. WÓLCZAŃSKA nr. 10, front parter tel. 221-77. Przyjmuje od 9-11 i od 3-7. UWAGA: Osobiste jawienie się chorych jest konieczne. Ubezpieczonych w Kasie Chorych m. Łodzi przyjmuje. **PODZIĘKOWANIE.** Córka moja Janina, lat 12, cierpiała na gruźlicę kregosłupa. Dzięki zaaplikowanemu przez WP. Dyr. J. RAPAPORTA zam. w Łodzi przy ul. Wólczańskiej 10 (front parter) gorsetowi ortopedycznemu czuję się bardzo dobrze i żadne niebezpieczeństwo jej nie zagraża. Wdzięczność moja jest wielka. (—) Feleczak Apolonja Łódź ul. Borysia Nr. 3.

SZKOŁA TAŃCA KAROLA TRINKHAUSA eztonka U. L. C. w Paryżu i Z. N. Ch. w Polsce ul. Andrzeja 17, tel. 207-91. Wyczuwa w grupach i oddzielnie ostatnich nowości sezonu W programie Rumba, do kursów już rozpoczętych przyjmuję się jeszcze początkujące i zaawansowane panie. **Dr. Med. H. LUBICZ Powróżcił** Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopięciowych. Ul. Cegielińska Nr. 7. Tel. 141-22. (według starej numeracji: ul. Cegielińska 43) Przyjmuje od godz. 8-10, 12-2 i 5-8 w niedziele i święta 9-11 rano. Dla pań oddzielna poczekalnia. **Dr. N. HALTRECHT** Choroby skórne i weneryczne. Piotrkowska 10. Telefon 245 21. Przyjmuje od 8-9.30 r., 12.30-1.30 p.p. i od godz. 5-9 wiecz. W niedziele i święta od 9-11 w poł. Dla pań oddzielna poczekalnia. **Dr. Med. NIEWIAZSKI** ul. Andrzeja 5. Tel. 159-40. Choroby skórne, weneryczne i moczopięciowe. Elektroterapia, diatermia i lampy kwarcowe. Przyjmuje od 8-11 i od 5-9 po poł. W niedziele i święta od 9-11 przed poł.

Do poważnej i odpowiedzialnej pracy poszukiwany **samodzielny pracownik z kaucją zł. 2.000.—** Tylko poważni reflektanci mogą składać oferty pod „SS” do administracji niniejszego pisma do czwartku 4-go lutego r. b.

Dr. med. **M. FELDMAN** akuszer - ginekolog przeprowadził się na **Zawadzka 10.** TELEFON 155-77. Przyjmuje od 3 do 5 po poł.

Dr. med. **Reicher** Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Leczenie diatermia. Elektroterapia. **ul. Południowa Nr. 28.** tel. 201-93. Przyjmuje od 8-11 rano i od 5-8 wiecz. w niedziele od 9-11 p.p. Dla niezamożnych ceny leczenia.

DR. MED. **I. SILBERSTROM** choroby skórne, weneryczne i moczopięciowe. **Zielona 11, tel. 115-42.** Przyjmuje od godz. 4-8 w. w niedziele i święta 9-11 w poł.

OLLA GUM.IF Wazne zdrowie, Szczeńcie i powodzenie życiowe. Duże ofiary materialne. Zależne są od jakości towaru. Nie każdy dozwolnie zachwalony towar. LEZ W CIĄGU DWYDZIATKOWY LAT W CAŁYM ŚWIECIE WYPRÓBOWANA JAKOŚĆ służy na Wazne zaufanie. Tylko „OLLA” I IF

REKLAMA TO POTĘGA!!

DOKTOR **H. WOŁKOWSKI** Cegielińska Nr. 4, telefon 216-90. Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Leczenie lampą kwarcową. Elektroterapia. Przyjmuje od 8-2 przed poł. i od 5-9 wiecz. w niedziele i święta od 9-11. Dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr. Med. **SOMMER powróżcił** UL. 6. SIERPNI 1. Tel. 220-26 chor. skórne weneryczne i kobiece. Lampa kwarcowa. Od 9-12 i 5-9. Odd. poczekalnia dla pań w niedz. od 10-11.

Dr. med. **F. Bornstein** akuszer - ginekolog SRÓDMIEJSKA 29 (dawn. Cegielińska nr. 4) tel. 134-90. Godziny przyjęć 10-12. 3-7 po poł.

Dr. HELLER Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. UL. NAWROT Nr. 2. Tel. 179-89. Przyjmuje do 10 rano i 4-8 wiecz. W niedziele 11-2 po poł. Panie 4-5. Dla niezamożnych CENY LECZNIC. RADJO - APARAT 4-lampowy z baterią mokrą i suchą, z parą słuchawek i woltomierzem DO SPRZEDANIA za 225 zł. Limanowskiego (Aleksandrowska) 109, m. 10 (od godz. 7-jej wiecz.)

Dr. J. NAD Akuszerka choroby kobiece. godz. przyjęć od 3-5 i od 7-9. Pomorska Nr. 7, tel. 121-12.

Dr. Med. L. NITEK Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopięciowych. **NAWROT 32, tel. 216-90.** przyjmuje od 8-10 rano i od 4-6 w niedziele i święta od 9-12 w poł.

Dr. Med. Z. RAKO Konstancynowska 9. Tel. 216-90. Specjalista chorób uszu, nosa, gardła. Przyjmuje od 12-2 i 4-6. Od 10-11 i od 2-3 w Lecznicy, 216-90.

NA WYPŁATY! Eleganckie damskie i męskie swetry i pulawery, bielizna, pończochy, torebki, boty, zymaczki i moc innych artykułów. Rubaszkin, Kilińskiego 44. Stawia wet bez wkładu.

OTOMANY skrzynkowe, tapczany, krzesła dębowe, robota solidna, godne, ceny niskie, Kilińskiego 109, m. 10. ANGLIK (LKA) rodowity, inteligentny, który znajduje się w ręku tajemnego komandora, udaje się do Londynu lokal w sprawie poszukiwania do tajemniczego agenta. J. G. do administracji. ZAGALNA pies roczny, rasy „Border Collie” podpalany z obrozą, uszy i ogonem. Odprowadzić za zwrotem Kraszewskiego 26. 1000-50.000, złp. pożyczki z odroczeniem 6-20 Sierpnia 10, 1934.

Przebieg wizyta w Szczegóły

Princeton, w lutym... wycieczka, położona dookoła tego kompleksu budynków otoczonego murem. Ziesciometrowej wysokości, pełna spokoju i ciszy, że trójce obcych pomysłów o bliskim przemieszczeniu się w kierunku otwiera się we wschodnich murach rozległy wiosk na tymo tego pozornego spokoju w Princeton żyją w stałym i zbrojnym na wypadek alarmu obywatel miejscowy obchodzi z bronią palną i w każdym domu znajduje się gotowy zapas amunicji. Spokojnych czasach przyjeżdżają do siebie uświadomienie w pobliżu cztery części miasta. Można z zupełną swobodą poruszać się po skromnych ulicach, jak w każdym innym mieście robotniczym Anglii. W czasach niespokojnych natomiast przyjmuje charakter budoziedziczyca wzięciem i smutnej pożyczki na froncie przygotowanej każdej chwili do nieprzyjaciela. W całym tygodniu w Princeton panował niepokój. Ludzie nie czuli się nieswojo, a drzwi do szczególnej ostrożności. Włosk o jakimś wrzeniu w mieście i spodziewano się kaźniowego wybuchu buntu. W naglej gwałtowności, z omal nie doszło do zupełnego parowania personelu służbowego we wczesnych godzinach porannej, gdy dozorca rozniósł śniadanie, że „porridge” (kleik o niesmacznej. Nie ruszono nikim, którzy więzieli nie mieli obrzucali dozorców. Nie została jeszcze ustalona przyczyna buntu; trudno bowiem sądzić, że powodem było racjonalne śniadanie. Nawet za wzięciem gubernator wzięcia którego stało obcowaniem uczyniło twarde, i tym nie ujmując mu poczciwość, nie umie wytłumaczyć buntu, podczas którego w szereg więziennym omal nie zjecha. Od złinczowania uratowencja jednego z więźniów bandyty i awanturnika, skąd dożywnie więzienie. Wszelki, gdy to pisze, całe miasto jest w stanie pod wrażeniem ostatnich dni. W hotelu, gdzie odbywa się zebranie obywateli. Wszyscy są uzbrojeni.

Echa ze stolicy.

Życie Warszawy w kilku wierszach.

Podług danchw. opracowanych przez wydział spraw ogólnych magistratu w roku 1930-31 kasa miejska wydatkowała na wypłatę emerytur zarówna w wydziałach adm. nistracyjnych magistratu jak i w przedsiębiorstwach miejskich przeszło 7.000.000 złotych. W związku z projektem wprowadzenia nowego statutu emerytalnego, który no raz pierwszy obejmie również pracowników fizycznych, budżet miasta w ciągu najbliższych 10 lat będzie obciążony kwotą 13 milionów złotych w stosunku rocznym.

Natwiesza i natywotwiesza scena w Warszawie. Banda — Kabaret komików — zromadzi w nowej premierze pod tytułem „Banda narzędzi” największe sily artystyczne, jakie kiedykolwiek zjednoczyli na deskach kabaretu polskiego. Hanka Ordonówna, Loda Halama, Zula Pogorzelska, Dora Kalinówna, Fryderyk Jaross, Kazimierz Krulkowski, Adolf Dymasz, Ludwik Lawiński, Konrad Tom, chórz. Dana i reszta „bandy” — oto afisz obecnego programu. „Banda narzędzi” składa się z wyłączenia z utworów p. J. Juliana Tuwima, Mariana Hemara i Proroka.

Na ulicach Warszawy obróć autobusów miejskich zaczęły kursować linie autobusowe pasażerskie — Towarzystwo „Przebiegi” Zolhorza. Zatrzymują się one na ul. Zławicela i na Zolhorze i Biełkowskiej. Kurs kosztuje 25 groszy. W przyszłym tygodniu zaczął kursować nowy autobus. Kursować one będą przez Al. Polwadowską do Czerniaków. Te nowe linie uruchamia Tow. „Przebiegi” Zolhorza dla wywoły osiedla oficerskiego. W ten sposób na ulicach Warszawy przez autobusów miejskich kursować będą dwie linie prywatne, ostatek o koncesji, uzyskana z komisarzatu rzadu. Magistrat obecnie wystrąpił z protestem przeciwko temu stanowisku. Kursować one będą przez Al. Polwadowską do Czerniaków. Te nowe linie uruchamia Tow. „Przebiegi” Zolhorza dla wywoły osiedla oficerskiego. W ten sposób na ulicach Warszawy przez autobusów miejskich kursować będą dwie linie prywatne, ostatek o koncesji, uzyskana z komisarzatu rzadu. Magistrat obecnie wystrąpił z protestem przeciwko temu stanowisku.

Z powodu wprowadzonych dopłat na rzecz Czerwonego Krzyża bilety na widowiska teatralne i kinowe oraz na wszelkie zabawy publiczne podrożeć mają o 10 groszy.

Za czasów rosyjskich magistrat obowiązywał był dostarczać policji lokali i mieszkań dla funkcjonariuszów. Za czasów polskich do utworzenia policji państwowej wszelkie koszty związane z utrzymaniem policji przeszły na rząd. Ostatnio podobno wysunęty został projekt przeniesienia na samorząd obowiązku placenia dodatku mieszkaniowego dla policjantów lub też dostarczania im lokali. Pogłoska o tem wywołała w magistracie duże niezadowolenie.

KRATCZKI.

Taneczna awantura.

Walka z alkoholem.

Między nami mówiąc, to do dzisiejszego dnia nie mogę zrozumieć, poco i dlaczego właściwie ludzie piją wódkę. Nonsens jest twierdzenie, że pito, aby „zalać robaka”, robak bowiem nauczył się już pływać i wcale zalewanie go nie odnosi pożądanego skutku.

I dlatego nie piję wódki. Weale. Nigdy. Człowiek się przecież tak fatalnie czuje następnego dnia po wypiciu kilku butelek czystej i kilku koniaków, jak ja dzisiaj. Dlatego nie piję wódki, „kaceniama” bowiem jest rzecz ohydna. Można się przyzwyczaić do picia w ten sposób, że na śpiącego dnia nie odczuwa się przykrych skutków. To jest zresztą bardzo łatwe; należy przez dzień pić i wypijać codziennie butelkę wódki.

Ale ja nie piję. Nie wiem nawet co to jest picie. Nie znoszę wogóle alkoholu, jego zapachu, jego widoku. Dlatego też nie piję. Niszczę „to — to”, gdyż alkohol gubi narody (ale robi dobrze pojedynczemu człowiekowi). Ludzie w dzwiny sposób zachowują się wobec alkoholu. Np. pewien mój przyjaciel, namówił mnie do wypicia kieliszka wódki na t. zw. „winklu” przy zbiegu ulic Gdańskiej i 6-go Sierpnia, dlatego, że są tam bajeczne naleśniki „pod które lekko się pije”. Należniki były rzeczywiście doskonale, ku rozpaczy mojej żony, której oświadczyłem, że niema zielonego pojęcia o smażeniu naleśników. Należniki tem bardziej nam smakowały, że podają je nam urocza dziewczyna, czarnobrewa i czarna, o cerze prześlicznie przyrumienionej, właśnie jak rumiany — naleśnik.

Swoją drogą, jak można pić wódkę „pod naleśnik” nie rozumiem. Byłem

więc tak oburzony tym faktem, że zacząłem pić pod zajaka. Zajak lubi wódkę. Rozplyła się wtedy i wogóle czuje się w swoim (śmiejkowym) sosie. Nawet najznakomitsi lekarze potwierdzają, że je dzenie świetnie trawi się z alkoholem.

Ale przecież nie chodzi dzisiaj o wódkę, tylko o tańca. Z tańcami jednak nie mam zupełnie nic wspólnego, umiem bowiem tańczyć tylko „polkę” i to tylko w lewo. Nigdy nie miałem zrozumienia dla tańca. Zawsze wychodziłem z założenia, że to co inni robią w tańcu ja mogę robić bez tańca, nie męcząc przytem niepotrzebnie i nieprodukcyjnie nog.

W TANCU.

I dlatego nie tańczę. Nie lubię, nie pałę się do tego i nie lubię nawet pażyć na tańczących.

Ale są ludzie, którzy tańczą namiętnie, którzy w tym celu specjalnie się nawet uczą, chodząc na t. zw. sale tańca, poświęcając tym głupstwom wiele czasu. Skutki są smutne. Oto przykład:

Wieczorem, któregoś dnia minionego roku Eugenjusz Kozłowski bawił się wraz z innymi na sali tańca przy ulicy Skwerowej 3. W pewnym momencie wyłknął spór między Kozłowskim a jakimś tancerzem o tancerkę. Kozłowski zrobił awanturę, brzydki nawet awanturę, to też spisanu no protokol, w wyniku którego Sąd Grodzki ogłosił wyrok skazujący Eugenjusza Kozłowskiego na 30 złotych grzywny lub 7 dni aresztu.

A mówili: nie zwracajcie sobie głowy tańcem.

Jerzy Krzecki.

Kobieta z czerwoną plamą

poluje w pociągach na naiwne dziewczęta.

Z Bydgoszczy donoszą:

W Bydgoszczy i okolicy grasuje jakaś wielce wyrafinowana oszustka, występująca pod różnymi nazwiskami, jak Konicznej, Musiałowskiej, Kamińskiej, Kwiatkowskiej i innymi, która okrada w podstępny sposób niedoświadczone kobiety.

Najczęściej zeruje ona w pociągach i na stacjach kolejowych, upatrzując tam ofiary, a następnie w upatrzonymi zawiera przygodne znajomości, aby w nadarzonej chwili skraść cały nieraz i jedyny ich dobytek.

W ostatnich dniach dokonała ona dwóch takich kradzieży — jednej w Nakle, a drugiej w Bydgoszczy, i to w sposób następujący:

W pociągu z Bydgoszczy do Nakła poznała się z niejaką Janiną Piosekówną, która utraciwszy tutaj pracę, wracała do rodziny. Wyszuchawszy zwierzchni Piosekówny, udając bardzo przejętą losiem biednej dziewczyny, nakłoniła ją, aby wysiadła w Nakle i udała się wraz z nią do jej brata, który napewno będzie miał dla niej

odpowiednią posadę.

Dziewczyna usłuchała i idąc w dalszym ciągu za radą swej „opiekunki”, oddała w Nakle swą walizkę z rzeczami do bagażarni kolejowej, a kwit, niby z wielkiej troskliwości, wzięła do schowania „opiekunka”.

Przybywszy do miasta, oszustka wprowadziła swą ofiarę do pewnej restauracji, zalecając jej chwile tam poczekać, a sama udała się rzekomo po swego brata, obiecuując wrócić z nim powrócić.

Tymczasem jednak poszła z posada-

nym kwitem do bagażarni, odebrała pozostawioną tam walizkę dziewczyny i już się wiecej nie pokazała, wyrządzając tem biednej dziewczynie, która w walizce tej miała prawie cały swój majątek krzywdę, wolałając o pomstę do nieba.

Drugiej takiej zbrodni donosiła się w Bydgoszczy. Tutaj na stacji poznała się z niejaką Pelagją Nowakówną, która „serdecznej” oszustce zwierzyła się, iż jedzie do rodziny i ma wielki kłopot, bo zabrakło jej 2 złotych do wykupienia biletu kolejowego. Oszustka w miłą zrozumiała, że nadarza się jej znakomita sposobność do zera. „Litując” się niby nad dziewczyną, wyraziła gotowość „przyjścia jej z pomocą”, doradzając, aby walizkę, jaką miała przy sobie, oddała tymczasem do przechowaniai bagażu i poszła z nią do jej brata, gdyż akurat pieniądze ona przy sobie nie ma.

I powtórzyła się ta sama historia, co w Nakle, kwit od walizki „niechcący” dostał się do rąk oszustki, która zaprowadziła dziewczynę tak samo do restauracji, gdzie jej kazała oczekiwać swego nowrotu, aby tymczasem walizkę odebrać i ulotnić się z nią.

W walizce znajdowało się 250 złotych rzeczy.

Wielka była rozpacz obu pokrzywdzonych kobiet.

Prócz tych oszustw, sprytna złodziejka popełniła wiele innych i jest poszukiwana przez policję. Właściwie jej nazwisko nie jest znane, rozpoznaje ją jednak można po czerwonej plamie (liszaj) na twarzy. Kto by przeto natopał oszustkę, zechce o tem niezwłocznie donieść policji.

Kat najczęściej wyjeżdża na Wileńszczyznę.

Z Wilna donoszą:
W związku z pewnymi niecisłościami, jakie pojawiały się w przedmiocie statystyki wyroków, wydanych przez sądy doraźne na terenie okręgu Wileńskiego Sąd Apelacyjny, otrzymujemy ze źródła kompetentnego następujące wyjaśnienia:

O ile chodzi o liczbę osób, zasadzonych w trybie doraźnym w obrębie okręgu Apelacji Wileńskiej, obejmującej, jak wiadomo, teren 4 Sądów Okręgowych (Wilno, Grodno, Pińsk, Nowogródek), to w całym okręgu Wileńskiego Sąd Apelacyjny w czasie od ogłoszenia sądów doraźnych do dnia 25 bm. wydał w trybie doraźnym wyroków dotyczących 34 osób.

I tak: na terenie Sądu Okręgowego Wileńskiego, wykonano 8 wyroków śmierci przez powieszenie (w tej liczbie stracono trzech szpiegów). Ponadto w 3 wyrokach Przewodniczący i dorożce lasie zamienili 3 skazanym na śmierć karę śmierci bezterminowe więzienie, zaś jedenemu na 10 lat ciężkiego więzienia. Wre-

szcie Sąd skazał jednego os. na bezterminowe więzienie, zapadły więc na terenie Sądu Okręgowego wyroków, dotyczących 13 osób, bie było 4 szpiegów.

W okręgu Sąd Grodzki stracono trzy osoby, skazano na bezterminowe więzienie jedną, oraz na 15 lat więzienia jedną, razem 5 osób, z których 2 na szpiegostwo.

W okręgu Sąd w Pińsku jeden wyrok śmierci. Dwa skazano na bezterminowe więzienie ogółem zasadzono 3 osoby, na 3 szpiegostwo.

Na terenie Sąd Okręgowy wojeński straconych zostało 3 osoby, razem skazano 12 na szpiegostwo.

Ogółem w całym okręgu Sąd Apelacyjny wydał 22 osoby, w tej liczbie 16

Dwa strzały przez okno

Przerazony wieśniak spadł z łózka...

Z Wilna donoszą:

We wsi Syczewice, gminy radosko wickiej, dokonano zagadkowego zamachu rewolwerowego na życia zamężnego mieszkańca tej wsi Wacława Gąsaka.

Późno w nocy, kiedy Gąsiek leżąc już w łóżku czytał gazetę, przez okno padło kilka strzałów rewolwerowych. Dwie kule utkwiły w ścianie o 40 centymetrów nad poduszką. Przerazony Gąsok, chcąc ratować swe życie spadł z łózka.

Zamachowcy uważając, widocznie, że kule dosięgły celu, szybko zbiegli. Po-

wiadomone o wypadku władze wyszły natychmiastowe pod czas którego stwierdzono, chowicie strzelał z drzewa stałego przed oknem Gąsaka. Postrzelony przed oknem stwierdził, że okno dokonywało dwóch os.

Sprawa zagadkowego zamachu rewolwerowego znajduje się na wyjątkowaniu. Pewnie poszłoby że zamach dokonał mieszkańca wsi, który rzekomo był bliższe stosunki z żoną Gąsaka tego zatrzymano.

Kupiec wystraszył rewolwerem delegację „Czarnej Ręki”.

Ze Stanisławowa donoszą:
Onegdaj otrzymał kupiec drzewa p. H., zamieszkały przy ulicy Piotra Skarżińskiego następującej treści:

„Szanowny Panie! Jeżeli do dnia trzech nie wręczy Pan naszemu wysłannikowi 300 zł, czeka Pana straszna śmierć. Czarna Reka”.

Kupiec zgłosił się do policji, wystrąpił się o pozwolenie na broń i czekał na wysłannika.

Jakoż trzeciego dnia zjawiał się „Czarnej Ręki” w towarzystwie dwóch towarzyszy po odbiór (1) kwoty. P. H. nie ulaskowił, lecz.. zagroził przybyłym Wówczas goście zwołali. Kupiec się za nimi w pogoni, lecz skutku.

W ten sposób groźba strąpiła narazie na strachu z obu stron.

Pożar tajnej gorzeli

Dwie zagrody pastwą ognia.

Z Wilna donoszą:

We wsi Terlicze, gm. kozłowskiej w mieszkaniu Władysława Niedźwiedzi z wybuchł groźny pożar. Ogień szybko przerzucił się na sąsiedni budynek mieszkalny Michała Terlewicza, poczem poczał zagrażać

innym budynkom mieszkalnym. Zarządzono natychmiastową akcję ratowniczą. Po godzinie pożar zlokalizowano. Pastwą płomieni padł budynek mieszkalny Niedźwiedzi wraz z przybudówką, w której znajdowała się tajna gorzelnia samogonki oraz zabudowania gospodarskie i dom mieszkalny braci Michała i Kazimierza Terlewiczów. W czasie gaszenia ognia ciężkie poparzenia odniosł Niedźwiedzi i jego syn Bohdan. Pożar powstał z zapalenia się podczas podpalania podwójnych Niedźwiedzi.

Tysiące cieniobych na reumatyzm wyraża swe wysokie uznanie dla skuteczności działania Totala. Główny zawiodły, osiagnięto przy zastosowaniu nadspodziewanie dobre rezultaty. Totala — niema bowiem nie

Wielka była rozpacz obu pokrzywdzonych kobiet. Prócz tych oszustw, sprytna złodziejka popełniła wiele innych i jest poszukiwana przez policję. Właściwie jej nazwisko nie jest znane, rozpoznaje ją jednak można po czerwonej plamie (liszaj) na twarzy. Kto by przeto natopał oszustkę, zechce o tem niezwłocznie donieść policji.

Popierajcie Przemysł Krajowy

mógł mnie widzieć. Z największą swobodą i czelnością odgrywał rolę wielkiego pana wobec towarzyszącej mu damy. Nie odmawiał sobie niczego, a ja doznawałem wręcz przeciwnie, przednie wina w plecionych koszykach, szampan ze złotą szyjką, wyglądający z lodu — wszystko to ciążyło mi na żołądku.

Zagadnąłem zarządzającego. Stolik istotnie był zarezerwowany pod nazwiskiem Karola W. Przyszła mi myśl potraktowania go, jak na to zasługiwał, i w dodatku w obecności jego „konkiety”. Ta rola „statuy komandora” wydała mi się jednak trochę śmieszna. Powstrzymałam mnie względy dobrego wychowania — ostatnia obłonka mojej słabości.

Pozostawała mi jedna tylko nadzieja. Może Karol W. był gościem pięknej pani? Czekalem więc z niecierpliwością momentu doręczenia mu rachunku. Narazając się na zwrócenie uwagi na siebie, śledziłem ich ruchy ze złością, która w końcu zryła wola mego towarzysza, gdyż obraził się na mnie:

Po deserze, owocach, kawie, likierach i wyborowych papierosach, zjawila się mała karteczka, dyskretnie złożona na talerzu. I wówczas zobaczyłem, jak Karol nie dbałe wyjął banknot z kieszeni i położył go na rachunku, sprawdzwszy jego sumę z nonszalancją jednym tylko spojrzeniem. Był to mój banknot, mój własny banknot,

z którego ku mej wściekłości tylko kilka papierków i trochek.

Widziałem ich, jak wychodzą z sali 50 gr. dla członków Klubu i 10 gr. dla gości. W Turnieju za okazanie mi wejście 30 gr.

Przyjmuję Sekretarz Klubu, rocznie od godz. 8-mej w Powiatowym Zarządzie Drogi, ul. Kościuszki nr. 7, 11. p. list pneumatyczny, treści klubowej.

Jak przewidywałem, nie odpowiadając, a raczej odwołując się do mnie po miesiąc w postaci listy pneumatycznej, która w dniu 15-tego lutego, w godzinie 15-tej.

Przyjmuję Sekretarz Klubu, rocznie od godz. 8-mej w Powiatowym Zarządzie Drogi, ul. Kościuszki nr. 7, 11. p. list pneumatyczny, treści klubowej.

Przyjmuję Sekretarz Klubu, rocznie od godz. 8-mej w Powiatowym Zarządzie Drogi, ul. Kościuszki nr. 7, 11. p. list pneumatyczny, treści klubowej.

Przyjmuję Sekretarz Klubu, rocznie od godz. 8-mej w Powiatowym Zarządzie Drogi, ul. Kościuszki nr. 7, 11. p. list pneumatyczny, treści klubowej.

CLAUDE GEVEL.

Na cudzy koszt.

Jednym z często omawianych tematów w towarzyszywie miejskim jest kwestja „należności na pożyczki”, rozpatrywana z punktu widzenia jej odmian, sposobów i metod. Rozmawiając o tem, najczęściej dochodzi do ogólnego uczucia, na które składa się kilka pomniejszych, przyjemnych uczuć: Przedewszystkiem — uczucie bezpieczeństwa na samą myśl, że poruszenie tej kwestji zgóry zabezpiecza jednych w stosunku do drugich od podobnej prośby; na stopnie — miła świadomość wspaniałomyślności własnej na wspomnienie okazanych przysług; poczucie ostrożności i zręczności, gdy uchylać się należało od zaobowiązywania; problem; zadolenie, że przypadek postawił ich w szeregu udzielających pożyczkę, co jest zawsze przyjemniejsze od roli ludzi zaciągających zobowiązania.

W końcu jest to niewyczerpane źródło anegdod, łatwych do ubarwienia, t. j. do obrobienia odcieniami niezbędnej sztuki, stwarzającej pozory prawdopodobieństwa i naciekawiającej pikanterji.

— Dziwny mamy naturę, — orzekł Gilbert Moulerin po milczącym wysłuchaniu innych. — Z tego, co mówicie, wynika, że każdemu z nas chodzi o to, aby pieniądze, które komuś pożyczyl, przepadły się na prawdę, a głównie, żeby użyte zostały na

cel, na jaki ich od nas zażądano, jakgdyby nie było najwyższą mądrością pomyśleć, że suma ta jest na zawsze dla nas stracona — chyba z wyjątkiem jakiegoś cudu — oraz zapomnieć o przyczynie potrzeby, którą nam podano. Boviem powód, jaki nam wymieniono, jest prostopo obliczony na wzbudzenie naszej litości, lub jest pretekstem bez związku z właściwym przeznaczeniem banknotów, wydatkach naszej latwowernej dobroduszości.

Falszywa ambicja zawsze rządzi ludźmi i oczywiście pan, panie Mirois, czuleś się dotknięty, spotykając w Paryżu człowieka, któremu dałeś pieniądze na paszport, by mógł wrócić do swej ojczyzny, a tobie, mój drogi Gobert, nie było przyjemnie dowiedzieć się, że nie był znanym człowiekiem, który wzruszył ciebie onowicią o chorobie i wyplodniatych dzieciach...

Przyznajcie się szczerze! Niczem nie różni się od was i zaraz wam dowiodę, że nie jestem wolny od tej wady, gdy opowiem wam najnieprzyjemniejsze zdarzenia z mojej kariery „nabieranego” człowieka.

„Pewnego wieczora odwiedził mnie jeden z moich przyjaciół, którego nazwami Karolem W., aby nie zdradzić tajemnicy zawodowej naszego bractwa... Tak jest — przyjaciel, nie wymawiam słowa tego lekomyślnie. Był to prawdziwy przyjaciel, bowiem „klientela” nasza rekrutowa się często z pośród najbliższych. Jakże tutaj odmówić synowi własnej siostry lub kole-

dze, z którym dzieliło się wzruszenie egzaminów maturalnych lub służbę wojskową?

Karol W. zresztą nie występował już z pierwszą prośbą, a i ja także nie po raz pierwszy okazywałem swoją słabość. Przystojny mężczyzna, rzekomo zawsze stojący u progu zrealizowania „świątecznego interesu”, do czego zawsze brakowało mu nie zbędnych pięciuset franków, umiał ludzi ogłupiać — przepraszam! — upajał swymi złudnymi nadziejami, które później rozwiąsały się kolejno.

Tego wieczora stało się, jak zdarzało się zawsze, i wyszedł, obciążony swą kieszeczką banknotami, wyjętymi z mojej, mającemi zapewnić mu opcję do interesu pierwszorzędnego.

Otóż nazajutrz, zaproszony przez jednego z moich krewnych, jadłem śniadanie w znanej, t. j. bardzo drogiej restauracji, gdy ujrzałem elegancką parę, zasiadającą do pobliskiego stołu, nawiązał do parawanem. Jakież było moje zdumienie, gdy poznałem Karola W. w towarzystwie bardzo ładnej osoby. Najwidoczniej zrobił jakąś konkietę — nicpoń! — i podejmował swoją bogdanę za moje pieniądze. I to nazywał „zapewnić sobie opcję”!

Przyznać muszę, że straciłem całkowicie apetyt. Tym razem jego bezwstydy wydał mi się nadmierne. Co pięć minut wstawalem z krzesła, by obserwować zachowanie oszustki, który ze swej strony nie

I SP

my chwałą p

Drużyna udała się...
...obota polska drużyna hokejowa...
...czwartego swego zkoła...
...mecz na ziemi Stanów Zjed...
...Ten czwarty mecz zregreza...
...Baltimore z miejscowym kl...
...more Walbrook i zakończył s...
...na porażkę naszych hokeistów...
...roku 3:4.

...ten świadczy, że drużyna...
...nie sie

...w dobrej formie...
...przechasz przez wielkie równ...
...dla zespołów amerykańskich...
...przedolniamiśkie beda dobrym t...
...dla naszej drużyny, pozwola...
...ze z amerykańskim przez w...
...oznać jego metody grw.

...drużyna hokejowa udaje s...
...do Lake Placid gdzie w 4...
...mistrzostw olimpijskich (4 l...
...rozegra pierwszy swój me...
...przeciwko Niemcom.

...niemcka zajmuje się żyw...
...miejscami naszymi...
...Ameryce, odnosząc się do...
...przez nas oszczędnych z żyw...
...nawet pochwałam!

...Z am Mittag” czytaw co n...
...Podczas kiedw niemiecka o n...
...drużyna hokejowa zachowie...
...czelne polski team narodow...
...soba szereg rozegranych m...
...rozegranych meczach na ziet...
...fiskiej Polacy wykazał świetn...
...godna uwag” forme. W pier...

zostwa Polski

Wielki mie

...bedzie kulminacyjnym okrese...
...polskiego twżwiarstwa w figur...

...bilisza niedziele odbęda się...
...ogólnopolskie zawody z...
...mistrzów Polsk Białowyn...
...leco. Rudnickiej — Theu...
...Zmudzińskich (Katowice), S...
...Sadowskiego, Cukielfow...
...Dla stołcy bedzie

...zobaczenia mistrzowsk...
...provincie

...podnieścieńskie (teninen...
...drużyny zawodowców...
...starcie tylko Iwaszewicz...
...wysłany na międzynarod...
...turniejów w Oławie.

...niedziela przedstawia s...

Węgry

Ciekaw

...Polski Związek Piłki Nożnej z...
...Polski Związek Piłki Nożnej z...
...Polski Związek Piłki Nożnej z...
...Polski Związek Piłki Nożnej z...
...Polski Związek Piłki Nożnej z...

...Polski Związek Piłki Nożnej z...
...Polski Związek Piłki Nożnej z...
...Polski Związek Piłki Nożnej z...
...Polski Związek Piłki Nożnej z...
...Polski Związek Piłki Nożnej z...

...Polski Związek Piłki Nożnej z...
...Polski Związek Piłki Nożnej z...
...Polski Związek Piłki Nożnej z...
...Polski Związek Piłki Nożnej z...
...Polski Związek Piłki Nożnej z...

...Polski Związek Piłki Nożnej z...
...Polski Związek Piłki Nożnej z...
...Polski Związek Piłki Nożnej z...
...Polski Związek Piłki Nożnej z...
...Polski Związek Piłki Nożnej z...

...Polski Związek Piłki Nożnej z...
...Polski Związek Piłki Nożnej z...
...Polski Związek Piłki Nożnej z...
...Polski Związek Piłki Nożnej z...
...Polski Związek Piłki Nożnej z...

...Polski Związek Piłki Nożnej z...
...Polski Związek Piłki Nożnej z...
...Polski Związek Piłki Nożnej z...
...Polski Związek Piłki Nożnej z...
...Polski Związek Piłki Nożnej z...

...Polski Związek Piłki Nożnej z...
...Polski Związek Piłki Nożnej z...
...Polski Związek Piłki Nożnej z...
...Polski Związek Piłki Nożnej z...
...Polski Związek Piłki Nożnej z...

...Polski Związek Piłki Nożnej z...
...Polski Związek Piłki Nożnej z...
...Polski Związek Piłki Nożnej z...
...Polski Związek Piłki Nożnej z...
...Polski Związek Piłki Nożnej z...

...Polski Związek Piłki Nożnej z...
...Polski Związek Piłki Nożnej z...
...Polski Związek Piłki Nożnej z...
...Polski Związek Piłki Nożnej z...
...Polski Związek Piłki Nożnej z...

...Polski Związek Piłki Nożnej z...
...Polski Związek Piłki Nożnej z...
...Polski Związek Piłki Nożnej z...
...Polski Związek Piłki Nożnej z...
...Polski Związek Piłki Nożnej z...

...Polski Związek Piłki Nożnej z...
...Polski Związek Piłki Nożnej z...
...Polski Związek Piłki Nożnej z...
...Polski Związek Piłki Nożnej z...
...Polski Związek Piłki Nożnej z...

...Polski Związek Piłki Nożnej z...
...Polski Związek Piłki Nożnej z...
...Polski Związek Piłki Nożnej z...
...Polski Związek Piłki Nożnej z...
...Polski Związek Piłki Nożnej z...

...Polski Związek Piłki Nożnej z...
...Polski Związek Piłki Nożnej z...
...Polski Związek Piłki Nożnej z...
...Polski Związek Piłki Nożnej z...
...Polski Związek Piłki Nożnej z...

...Polski Związek Piłki Nożnej z...
...Polski Związek Piłki Nożnej z...
...Polski Związek Piłki Nożnej z...
...Polski Związek Piłki Nożnej z...
...Polski Związek Piłki Nożnej z...

SPORT

Chwała polskim hokeistom.

Drużyna udała się już do Lake Placid.

Obóz polska drużyna hokejowa... w dobrej formie... w całym okręgu...

szym swoim meczu w Amerville Polacy ulegli Bostońskiemu HK... walczyli na własnym boisku... Dziennik „Tempo” należał do koncertu prasowego...

Mistrzostwa Polski w jeździe figurowej.

Wielki miesiąc łyżwiarzy. Kulminacyjnym okresem polskiego łyżwiarstwa figurowego...

Wielki miesiąc łyżwiarzy. W Wilnie odbędzie się pokaz z okazji jubileuszu 10-lecia Wileńskiego Tow. Łyżwarskiego...

Węgry - Polska.

Ciekawe nowinki. Związek Piłki Nożnej... Nieszczęśliwy pożar... Nieszczęśliwy wypadek...

Węgry - Polska. wca w Sofii. Mecz z Jugosławia odbędzie się w Zagrzebiu 29 maja...

Ping-pongowy o mistrzostwo m. Radomska.

Kto zdobędzie zaszczytny tytuł? Radomsko 2 lutego (od w. k.)... Kandydatem na procentowym kandydatem na...

By umożliwić zawodnikom zapoznanie się z warunkami, w jakich odbędzie się powyższy turniej...

Siedem turniejów tenisowych.

Udział Jędrzejowskiej i Tłoczyńskiego.

Za kilka dni, mianowicie 6 lub 8 lutego, opuści Polskę najlepsza para naszych tenisistów... Jędrzejowska i Tłoczyński...

Tłoczyński 4 km. o godz. 19.30 udzieje li przez radio wywiadu na temat swego wyjazdu... Nowe władze Ligi P.Z.P.N.

Teatr lit. art. „MOMUS”

„Al.. Raz to można”. Dyrekcja teatru artyst.-lit. „Momus”, nie szczędziła trudów i kosztów w obecnie wystawionej rewii p. t. „Al! Raz to można”...

„Wycinki o wycinkach”

„Wycinki o wycinkach” to tytuł dość oryginalnie brzmiącej broszury którą wydała obecnie jedyna w Polsce wydawnictwa wycinków — agencja prasowa znana p. n. „Informacji Prasowej Polskiej”...

Matki! Chronie dzieci przed zarażeniem się przebiegiem anginy bólem gardła. Panflaviny w PASTYLKACH.

Przeszło trzy tysiące statków

zawinęło do portu gdyńskiego w ciągu roku. Z Gdyni donoszą: Według ostatnich danych Głównego Urzędu Statystycznego wśród ogólnej liczby 3,144 statków...

grecka 8; wreszcie pod banderami innych państw 19 statków. W porcie gdyńskim z pośród ogólnej liczby 5,959 statków, największa ich liczba, mianowicie 1 668 zawinęła do portu...

Radio-kącik

Raszyn, środa. 11.20 Wojsk. kom. meteorol., 11.45 Przegląd prasy, 11.58 Sygnal czasu, 12.05 Program na dzień bież., 12.10-13.10 Płyty gramof., 13.10 Kom. meteorol., 13.15 Kom. gospodarczy, 14.45-15.15 Arje w wyk. Ewy Turner i Enzo de Muro...

KATOWICE, środa.

11.45 Przegląd prasy, 11.58 Sygnal czasu i program na dzień bież., 12.10 Muzyka gramof., 13.10 Komunikaty, 14.55 Komunikaty, 15.05 Muzyka gramof., 15.45 Różne bajeczki opowie...

KOENIGSWUSTERHAUSEN, środa.

14.00 — 15.00 Koncert z Berlina, 15.00-15.25 Audycja dla młodzieży, Heribert Grueger: Muzyka jarmarczna za starych, dobrych czasów...

Co nas po pracy rozweseli?

Teatr Miejski — Królewski Plac. Teatr Kameralny — po pol.: Hau - Hau; w czorem: Czarty do brida. Teatr Popularny — po pol.: Czerwony kapurek; wiecz.: Kredowe koło.

WINSZUJEMY. Jutro: Błażejowi. Wschód słońca 7.16. Zachód — 16.22. Długość dnia 9.06. Przyszyło dnia 1.26. Tydzień 6.

Co zgotować jutro na obiad?

Krupnik z podróbkami. Sztufada z pieczeni cielęcej. Legumina biszkoptowa z szodnem.

OGNIEM I MIECZEM.

Dziś o godz. 12 w południe w Teatrze Popularnym w sali Geyera Piotrkowska 295 odbędzie się widowisko dla młodzieży szkolnej — Wystawiona będzie sztuka historyczna z powieści Henryka Sienkiewicza „Ogniem i Mieczem”...

Mały Kurjer, tygodnik dla dzieci i młodzieży, kosztuje tylko 50 gr. mies.

KALENDARZ-ALMANACH „ECHA” na r. 1932. ILUSTROWANY. Już wyszedł z druku. Wszystko dla wszystkich w jednej książce. Geografia, historia, literatura, malarstwo, rzeźba, wynalazki, odkrycia, statystyka, prawo, medycyna, kosmetyka, rolnictwo, ogrodnictwo, weterynarja, fotografia, sporty, harcerstwo, wychowanie fizyczne, mody, wskazówki dla gospodyń, rady praktyczne, gry i zabawy i wiele różnych najciekawszych rzeczy — wszystko to opracowane przez wybitnych specjalistów tworzy razem Encyklopedję życia codziennego na 304 stronach, w formie kilku tysięcy artykułików. Cena egzempl. brosz. w barwnej okładce 2 zł. wraz z przesyłką pocztową. Ulgową ceną do 15.11. w administracji zł. 1.50 gr.

Cudowna organizacja mózgu. Najsprawniejsza centrala telegraficzna.

Naogół nie zdajemy sobie sprawy z tego, jak fenomenalnych wczynów do konuje mózg ludzki z niezrównaną łatwością.

Mózg jest centrala telegraficzna organizmu. W nim przeobrażają się wszelkie wrażenia świata zewnętrznego w uczucia i ton. W woń i kolor. Tutaj zamienia się barwy i kształty w obrazy otaczającego nas świata. Tędy na muzykę, wrażeń głosowe mowy, znaki pisma i drukowane na wyobrażenia i pojęcia. Wszystkie wrażenia, wszystkie znaki świata zewnętrznego mózg zużytkuje

z poronującą szybkością

stosownie do otrzymanych informacji. Mózg czyni odpowiednie zarządzenia, częstokroć zupełnie nieświadomie, automatycznie. W wypadkach najbardziej zawiłych użytkowanie wrażeń okazuje się celowym i świadomym czynnem.

Z mózgu wychodzą rozkazy do organów wewnętrznych da serca i do nerek do gruczołów i mięśni. Z jak niezrównaną szybkością odbywa się przestawienie na zamierzone ruchy i czynności, o tem dać najlepszą pojęcie ruchliwość rak muzyka podczas gry. Palce lewej ręki skrzypka chwytają i naciskają na te, to tancę strunę. Dzieje się to często z nieprawdopodobną wprost szybkością, przyczem ręka sama z siebie posuwa się na szyję instrumentu, gdy palce z szaloną szybkością latają po strunach, nie dotykając ich na 1/100 sekundy za długo. Zdumiewająca jest

niesłychana okuratność

w chwytaniu: już przy uchybieniu o pół mm. ton stale się nieczystym a przy nieokuratności 1 mm. nawet niewprawne ucho wysłyszysz ton fałszywy. Wszystko to jest oczywiście nie tylko próba zrecznosci i wprawy rąk i nóg, lecz także współpracy mózgu. Nie dość na tem: podczas gdy w ten sposób lewa ręka w koniu powyższe zdumiewające czynności, prawa robi zupełnie coś innego. Właśnie ona smyczkiem, przyczem ręka zwraca się i prostuje w wytwornych ruchach w stawach łokcia i dłoni. Ruchy prawej ręki muszą pozostawać w zupełnej harmonii z ruchami lewej ręki i jej nóg. Do tego dochodzi jeszcze uwzględnienie siły i wprawy tonu.

Chcąc zrozumieć olbrzymi wysiłek mózgu trzeba sobie uprzytomnić, że każda nuta, mieszcza się w utworze muzycznym przez lewą i prawą rękę

potrzebuje zlecenia mózgu

Trzeba sobie dalej uświadomić, że kolejność tonów składających się na utwór wynika albo z pamięci na zawłach szlakach mózgowych pod stałą kontrolą dźwiękowa lub też przez odczytywanie nut, przyczem każda poszczególna nuta za pośrednictwem oka transmitowana jest do mózgu, poczem następuje transformacja na tony w drodze technicznego wykonania. Wprost niepojętym stało się wyzwanie mózgu, gdy się widzi i słyszy, jak artysta muzyk odtwarza utwór bez uprzedniego przewzrotowania się, wykonując najbardziej skomplikowane ruchy nie pozostawiając mu najmniejszego ułamku sekundy do namysłu. Nie miał zdumiewająca

jest gra pianisty

Obie ręce uderzają 6-8 klawiszów jednocześnie i poruszają się w ten sposób, jakoby jedna nie troszczyła się o drugą. Jeżeli się zważy, że przy normalnej szybkości odzwia się w minucie 640 tonów, przy zwiększonej 900 a nawet 960, wówczas staje się przed szlakiem Paderewskiego a raczej przed cudowną organizacją jego mózgu jak przed nie dająca się pojąć zagadką.

Ciekawe okazy na międzynarodowej wystawie łowieckiej.



1) Głowa kozła. 2) Głowa wilka. 3) Głowa niedźwiedzia.

Nie zatrzymajmy sobie życia głupstwami. Bezczynność jest wrogiem szczęścia. Niema zadowolenia bez zapamiętania.

Liczba nieszczęśliwych ludzi na świecie jest bardzo wielka. Zastanawiano się już nieraz nad tem, w jaki sposób można byłoby uszczęśliwić ludzi. Wiadomo że dla wielu osiągnięcie szczęścia przez wiarę i miłość jest nieosiągalne. — Spróbujmy jednak dla nich znaleźć inne rady.

Przedewszystkiem najłatwiejszą drogą zapamiętania sobie szczęścia w życiu jest unikanie rozmyślań nad tem, co już się stało. Przystańmy biadać nad przeszłością. Jak twierdzi filozof Allain, sztuki piękne, szczególnie zaś teatr, powieści i muzyka, wynalazone zostały tylko po to właśnie, aby oderwać ludzi od rzeczywistości i dać im chwilę zapomnienia.

Nie znaczy to bynajmniej, aby ludzie wogóle przestali myśleć. Chodzi tylko o to, aby ich myśli miały jakiś konkretny cel. Bardzo pożądanym jest poważne zastanowienie się przed powzięciem doniosłej decyzji, ale takie rozmyślenia nie przedstawiają niebezpieczeństwa. Szkołliwe jest rozmyślanie nad tem, co minęło, żalowanie wypowiedzianych słów.

biadanie nad poniesionymi stratami, zatrzymanie sobie życia głupstwami, których naprawić już nie można.

— Nie należy opłakiwać rozlanego mleka... — twierdzi angielskie przysłowie. W każdej rodzinie znajdziecie takich śledzieników, przetwarzających cigle te same smutki i żale. Nie wolno zasklepić umysłu w tych samych smartwieniach. Niema szczęścia bez zapamiętania.

Są ludzie, którym trudno coś zapamiętać i są tacy, którym trudno coś zapomnieć. Dla tych ostatnich doskonałym środkiem jest praca. Człowiek beczynny jest mniej odporny na nieszczęście. Bezczynność jest dlatego tak męcząca, że nasuwa nam myśli o nas samych. Byron dla zabicia czasu walczył o niepodległość Grecji. Nie była to praca przyjemna, ale dawała mu zapomnienie i przez to czuł się szczęśliwym.

Nie każdego stać oczywiście na wielkie czyny. Zadawajmy się wówczas małym. Uczmy się grać na jakimś instrumencie, nowego języka. Czytajmy, słuchajmy koncertów. Dawni obywatele rzymscy żądali

„chleba i igrzysk”. — Czyż to potępić? — Bynajmniej, to jest tem dla ducha, czem się żywić należy.

Olbrzymi rozwój kina i kinematografii, który stał się najsmutniejszą okolicznością, zwałczamy jednocześnie. Albowiem smutek i żal wyraża nam żadnych przyjemności. A więc dalszy wniosek: jeśli woliw, należy działać. Jednym nie musi być w zgodzie z obowiązującymi danymi społeczeństwa, konflikty ze społeczeństwem, pracę. Nie znaczy to, że należy z wolnej myśli i swobody działać, że raczej wybrać sobie takie, którym działanie nasze znajdzie zrozumienie.

Jeśli ktoś uważa, że jest niezdolny do pracy, niechaj posunie się do samodzielnego działania, co on.

A teraz najważniejszy wniosek:

nie bądź pesymistą. Nie zatrzymaj sobie teraźniejszości. Nie zatrzymaj sobie przeszłości. Nie zatrzymaj sobie przyszłości. Nie zatrzymaj sobie życia. Nie zatrzymaj sobie nadziei. Nie zatrzymaj sobie miłości. Nie zatrzymaj sobie przyjaźni. Nie zatrzymaj sobie zdrowia. Nie zatrzymaj sobie siły. Nie zatrzymaj sobie woli. Nie zatrzymaj sobie dumy. Nie zatrzymaj sobie honoru. Nie zatrzymaj sobie czci. Nie zatrzymaj sobie sławy. Nie zatrzymaj sobie bogactwa. Nie zatrzymaj sobie władzy. Nie zatrzymaj sobie siły. Nie zatrzymaj sobie woli. Nie zatrzymaj sobie dumy. Nie zatrzymaj sobie honoru. Nie zatrzymaj sobie czci. Nie zatrzymaj sobie sławy. Nie zatrzymaj sobie bogactwa. Nie zatrzymaj sobie władzy.

— Czy pan oszalał?... — Kto wie co będzie w przyszłości? — Jedno jest tylko pewne, a mianowicie, że życie jest krótkie, a śmierć jest wieczna. Nie należy wcale myśleć o przyszłości. Przyszłość nie należy do nas. Przyszłość należy do tych, którzy żyją w niej. Nie należy myśleć o przyszłości. Przyszłość nie należy do nas. Przyszłość należy do tych, którzy żyją w niej.

— Kto wie co będzie w przyszłości? — Jedno jest tylko pewne, a mianowicie, że życie jest krótkie, a śmierć jest wieczna. Nie należy wcale myśleć o przyszłości. Przyszłość nie należy do nas. Przyszłość należy do tych, którzy żyją w niej.

— Kto wie co będzie w przyszłości? — Jedno jest tylko pewne, a mianowicie, że życie jest krótkie, a śmierć jest wieczna. Nie należy wcale myśleć o przyszłości. Przyszłość nie należy do nas. Przyszłość należy do tych, którzy żyją w niej.

— Kto wie co będzie w przyszłości? — Jedno jest tylko pewne, a mianowicie, że życie jest krótkie, a śmierć jest wieczna. Nie należy wcale myśleć o przyszłości. Przyszłość nie należy do nas. Przyszłość należy do tych, którzy żyją w niej.

— Kto wie co będzie w przyszłości? — Jedno jest tylko pewne, a mianowicie, że życie jest krótkie, a śmierć jest wieczna. Nie należy wcale myśleć o przyszłości. Przyszłość nie należy do nas. Przyszłość należy do tych, którzy żyją w niej.

— Kto wie co będzie w przyszłości? — Jedno jest tylko pewne, a mianowicie, że życie jest krótkie, a śmierć jest wieczna. Nie należy wcale myśleć o przyszłości. Przyszłość nie należy do nas. Przyszłość należy do tych, którzy żyją w niej.

— Kto wie co będzie w przyszłości? — Jedno jest tylko pewne, a mianowicie, że życie jest krótkie, a śmierć jest wieczna. Nie należy wcale myśleć o przyszłości. Przyszłość nie należy do nas. Przyszłość należy do tych, którzy żyją w niej.

— Kto wie co będzie w przyszłości? — Jedno jest tylko pewne, a mianowicie, że życie jest krótkie, a śmierć jest wieczna. Nie należy wcale myśleć o przyszłości. Przyszłość nie należy do nas. Przyszłość należy do tych, którzy żyją w niej.

— Kto wie co będzie w przyszłości? — Jedno jest tylko pewne, a mianowicie, że życie jest krótkie, a śmierć jest wieczna. Nie należy wcale myśleć o przyszłości. Przyszłość nie należy do nas. Przyszłość należy do tych, którzy żyją w niej.

— Kto wie co będzie w przyszłości? — Jedno jest tylko pewne, a mianowicie, że życie jest krótkie, a śmierć jest wieczna. Nie należy wcale myśleć o przyszłości. Przyszłość nie należy do nas. Przyszłość należy do tych, którzy żyją w niej.

— Kto wie co będzie w przyszłości? — Jedno jest tylko pewne, a mianowicie, że życie jest krótkie, a śmierć jest wieczna. Nie należy wcale myśleć o przyszłości. Przyszłość nie należy do nas. Przyszłość należy do tych, którzy żyją w niej.

— Kto wie co będzie w przyszłości? — Jedno jest tylko pewne, a mianowicie, że życie jest krótkie, a śmierć jest wieczna. Nie należy wcale myśleć o przyszłości. Przyszłość nie należy do nas. Przyszłość należy do tych, którzy żyją w niej.

— Kto wie co będzie w przyszłości? — Jedno jest tylko pewne, a mianowicie, że życie jest krótkie, a śmierć jest wieczna. Nie należy wcale myśleć o przyszłości. Przyszłość nie należy do nas. Przyszłość należy do tych, którzy żyją w niej.

Triumf pończoszki. Szczęśliwy pomysł krawca.

W starożytności, ani w wiekach średnich nie znano pończoch. Początek właściwy długi, obcisłe spodnie, noszone we Francji, zwane „chausses”, które opinały nogę od bioder aż po stopy. Strój taki powszechnie nosili Germanowie, skąd zyskali u Rzymian imię barbarzyńców, bo Rzymian i mieł strój taki w pogardzie.

W roku 1550 przyszło na myśl pewnemu francuskiemu krawcowi podzielić owe spodnie na dwie części, przycinając je na wysokości kolan. Górna część tej garderoby zwano „haut-de-chausse”, dolną zaś „bas-de-chausse”. Narodziny takiej inowacji stroju miały dużą wartość dla ludzi z towarzysstwa, bowiem dało to większą swobodę ruchom, nie kłopotując nogi w tańcach i chodzie.

Coraz wyraźniej formułujące się pończochy odnosiły już wyraźny triumf w renesansie nad średniości w ekami, bo wtedy już i damy przyjęły je zycielnie skracając długie „dessous” i odrzucając dawne.

krótkie pończochy z grubej wełny. Zaczęto nosić barwne, jedwabne i koronkowe, ręczne roboty pończochy. Kiedy wreszcie na przełomie XVI i XVII w.

Anglik William Lee z Cambridge wynalazł maszynę trykotarską, pończochy zyskały obywatelstwo w świecie.

Od tej chwili zaczęto zwracać uwagę na zgrabne nogi i małe nóżki, a poezja zaczęła opiewać nóżki kobiece. Pierre de Bourdeilles, piszący hymn p. t. „O piękności nóżek” rozpętał u dam francuskich żądze pochwalenia się pięknymi nóżkami, które niestety kryły długie suknie. I oto gwałt tym chęciom zaczęto wprowadzać na dworach alegoryczno-mitologiczne zabawy „pasterskie”, z krótkimi sukienkami i kokieteryjną modą strojnych podwłazek.

Czasy arkaadyjskich uciech minęły: skończył się triumf pończochek epoki baroku i rokoka; wielka rewolucja 18 wieku wykiła pończochy, a nieliczne, odważne patriarchy kryły je pod długą suknią — w czasie dyktand.

Ostatnie dwa lata ogłoszily triumf pończoszki, pozwalając je podziwiać na nodze, odkrytej po kolano. Ale „tempora mutantur”! Kto wie, jak za pół wieku nasze wnucełki zapatrywać się będą na ów „złoty wiek” pończochy; jesteśmy przecież w dobie chowania się jej.

Metody genialnego pisarza. Ciekawe pamiętniki.

Znakomity pisarz francuski Barrès, ogłosił niedawno ciekawe pamiętniki, w których znajdujemy wiele zajmujących szczegółów, dotyczących wybitnych osobistości, z którymi Barrès miał sposobność się stykać. M. in. pozostawał w serdecznej przyjaźni z jednym z najslawniejszych pisarzy francuskich, Maupassantem.

Isiote twórczości Maupassanta określa Barrès w sposób dość drastyczny, a jednak trafny, nazywa go mianowicie „młotem i rymszotem”.

Chodzi tu w tem określeniu, o to, że Maupassant czerpiąc swą twórczość z najbrzydszych brudów życiowych, miał jednak mocą swego wspaniałego talentu rozświetlić ją wszystkimi blaskami nieprzeciętnego i wspaniałego artysty.

Maupassant — według Barrésa — procował w sposób nader systematyczny, przypominając w tem poprostu jakiegoś urzędnika.

Codziennie w określonych godzinach zasiadał do biurka i próbował pisać. Ci prawda — niezawsze odrazu szło mu jak po maśle. Nieraz godzinę albo dwie odbywało się jakby pisanie próbne, które później szło całkowicie do kosza. Zapytany raz o metodę swej pracy, odpowiedział Maupassant:

— Gdybym czekał na inspirację, pisałbym bardzo rzadko...

Ja poprostu inspirację przemocą w sobie budzę. Oporna jest to pani i nieskończona do posłuszeństwa. Jeśli jednak energicznie zabierze się do rzeczy, to okazuje się, że inspiracja mimo wszystko jest kobieta i ulega siłom mężczyzny.

Tyle Maupassant, Barrès te wzmianki opatrzyć następującą uwagą... „Dzieki tej forsownej pracy zyskał miłośnik wspaniałych arcydzieł Maupassanta... Nie ulega jednak wątpliwości, że to właśnie stało się przyczyną jego tragicznej choroby umysłowej...”

W Niemczech umiera 4 tysiące osób rocznie na zapalenie wyrostka robaczkowego.

Zapalenie wyrostka robaczkowego, popularnie zwane zapaleniem ślepej kiszki, jest chorobą, która pochłania ciągle mnóstwo ofiar.

Ciżba na nią często ludzie zupełnie młodzi, dotąd zdrowi, którzy nagle dostają ostry atak bólu w jamie brzusznej i pomimo pomocy lekarskiej umierają nieraz po krótkim czasie. Według statystyki niemieckiej, umiera w Niemczech corocznie na zapalenie wyrostka robaczkowego 4000 osób.

Liczba osób, które przechodziły tę chorobę i w których szczęśliwie udało się opóźnić proces chorobowy na samym początku objawów olbrzymia.

Nie więc dziwnego, że badacze nauki starali się oddawna ustalić, jaka jest przyczyna tej choroby i w jaki sposób można byłoby ją leczyć skutecznie bez interwencji chirurgicznej oraz — co najważniejsze — jak można jej zapobiegać. Nie ulega żadnej wątpliwości, że czynnikiem, wywołującym zapalenie wyrostka robaczkowego, są bakterie. Na py

Tępy serce na płycie.



Dr. Jacobson skonstruował aparat, który pozwala utrwalic tony serca na płycie, którą można przesłać do zbadania... pocztą.

tanie jednak jakie są te bakterie, nie udało się dotąd nikomu odpowiedzieć.

Ostatnio uczony niemiecki, prof. Hilgermann, ogłosił w tej sprawie wyniki swoich długoletnich badań, które wywołały dużą sensację w świecie naukowym. Zdaniem prof. Hilgermanna nie istnieją wogóle jakieś swoiste bakterie, które powodują zapalenie wyrostka robaczkowego.

Zapalenie to wywołują mogą najróżnorodniejsze drobnoustroje, bakterie zapalenia płuc, dyfterytu, zwykłe bakterie ropotwórcze itp. Drobnoustroje przedostają się do wyrostka robaczkowego z migdałków, gardła, jelit i innych narządów i wywołują tam proces zapalny. Normalny zdrowy wyrostek robaczkowy nie zawiera bakterii.

Z badań prof. Hilgermanna wynika, że nie może być mowy o stworzeniu jakiejś jednej uniwersalnej surowicy, która byłaby w stanie w każdym przypadku zapalenia wyrostka robaczkowego zahamować proces chorobowy. Dlatego więc, aby móc zastosować odpowiednią surowicę leczniczą, trzeba w każdym konkretnym wypadku ustalić z jakim bakteriami mamy do czynienia.

Przeciwno bakteriom dyfterytu należy stosować tylko surowicę błonną, jako jedyną swoistą. O znakomitych rezultatach takich zabiegów świadczy wyodek następujący: Dwoje dzieci zachorowało nagle na ostre zapalenie wyrostka robaczkowego.

Pomimo natychmiastowej operacji stan dzieci był bardzo ciężki. Badanie bakteriologiczne ujawniło na migdałkach i wyrostku robaczkowym drobnoustroje dyfteryczne. Opierając się na wyniku tego badania, zastosowano surowicę przeciwdyfteryczną, która spowodowała natychmiast poprawę i życie dwojga dzieci zostało uratowane.

W czasie epidemicznie występujących schorzeń migdałków, gardła i kieszek i zwłaznego z niemi zapalenia wyrostka robaczkowego, usilenie rodzajni bakterij chorobotwórczych może pozwolić zwalczyć je w zarodku, a nawet im zapobiec.

Rezultaty badań prof. Hilgermanna są bardzo cenne i mogą przyczynić się do zupełnie nowego leczenia zapalenia wyrostka robaczkowego.

Wydawnictwo...
Kolejność...
Cena...
Zamówienia...

Ziesięciolecie powstania



Zdjęcie Ojca św., który...

Prezydent Mołotow

Polowanie...
3 lutego (Od wł. kor.) —

Marszałek Piłsudski

Gra wojenna z udziałem...
3 lutego (Od wł. kor.) —

Podsluchacz

PAN PROFESOR...
— Czy używa pan okularów?

SKUTECZNY ŚRODEK

— Panie kolego, jak myślisz, że to ogłuszony?

PACYFISTA

— A więc, panie Janie, stanowczo ożenić się o raz jeszcze.

CIOTKA

— Ależ moja Elżbiu, czekasz na swego narzeczonego, pozwól mi więc zobaczyć, jak postępowanie.

JUŻ JE ZNA

— Patrz, mój drogi, tu jest zachwalana są koszulka bez kołnierza.

ZNAWCA

Wywiadowca aresztowanego cznego opryszka.

— Jak go pan poznał? — Był przetrzebny za kobietę? — Właśnie dlatego. Był brany, ale gdy przedostał się do wystawowego modniarstwa, nie spojrzal. Tego żadna kobieta nie spojrzał.